

## Religijny dogmat zasiewa nasiona pod nową Turcją

Autor tekstu: **Tulin Daloglu**

W kraju, w którym na każdym rogu można spotkać meczet, dziwnym wydaje się twierdzenie, że pobożni muzułmanie są prześladowani. Ale od kiedy AKP ponad dekadę temu doszła do władzy, w jej tezach partyjnych pojawiło się oskarżanie ideologii kemalistycznej o islamofobię oraz czynienie jej odpowiedzialną za represjonowanie i dyskryminację praktykujących muzułmanów we wszystkich obszarach życia.

Dla AKP to właśnie „państwo” prowadziło aktywną politykę przeciwko wolności religijnej tureckich sunnitów.

W gazecie „Zaman”, która jest organem wpływowego ruchu religijnego Fetullaha Gülena, Ihsan Dagi uczynił istotną uwagę:

Wielu komentatorów oceniło przesunięcie się konserwatystów w stronę centrum jako naturalny wynik demokratyzacji. W rzeczy samej jest to prawda. Ale to, co jest ważne, to związek z państwem tych konserwatystów, którzy przeszli do centrum. Czy oni zachęcają państwo, żeby stało się cywilizowane, czy sami uważają się za państwo? Ja osobiście wierzę, że ten ruch konserwatywny działa na korzyść państwa równoważąc sobą wpływy państwa i społeczeństwa.

Swoją wypowiedź Dagi podsumowuje pytaniem:

Dla mnie tym, co definiuje poziom demokratyzacji państwa, jest liczba osób od niego zależnych. Kim są ci ludzie i ilu ich jest, którzy potrzebują państwa aby przetrwać? Odpowiedź na to pytanie pokaże nam stopień demokratyzacji naszego kraju.

Myśląc logicznie, gdyby było niewielu uzależnionych od państwa obywateli, wtedy Dagi nie kłopotałby się poddawaniem takiego pytania do publicznej debaty. Najwyraźniej jednak jest to problem współczesnej Turcji, gdzie ludzie nie mogą załatwić swoich spraw, jeśli nie żyją dobrze z urzędnikami. Przez trzy kolejne kadencje rząd Erdogana był mistrzem we wprowadzaniu podobnie [jak AKP] myślących ludzi do wszelkiego rodzaju instytucji państwowych. A ponieważ ludzie rozumieją, że mogą załatwić swoje sprawy poprzez bycie blisko rządzących, dlatego starają się jeszcze bardziej, kiedy premier podnosi głos i wychwala robienie interesów z państwem.

Z tego samego powodu ciągle powtarzanie sloganu, że nie ma żadnej „alternatywy” dla partii rządzącej nie pomoże opozycji, która ciągle jest w defensywie wyjaśniając, że też potrafi rządzić państwem. Ten ogólny obraz tworzy nowy segment odizolowanych i uciszonych ludzi — zamiast pomniejszania różnic pomiędzy praktykującymi i niepraktykującymi muzułmanami w Turcji.

Wielu przedsiębiorców, którzy znajdują się obecnie poza kręgami islamistów, w rozmowie z „Al-Monitor” skarży się na zmniejszenie zamówień, a co za tym idzie miejsc pracy i wartości rynkowej, ponieważ nie mogą konkurować z tymi, którzy obracają się w kręgach islamskich. Rządząca partia wykształciła własne elity. Tureckie media nie pisały wiele o korupcji podczas ostatniej dekady, ale pogłoski o tym są w tym kraju tak silne, że stanowi to prawdziwy problem. Niektórzy uważają, że nikt nie ośmiela się o tym mówić oraz, że niemożliwe jest przeciwstawienie się rządowi Erdogana

Każdy trochę się boi zostać zauważonym i zapłacić za to cenę w postaci swojego majątku — wielu wydaje się milczeć ze względu na odpowiedzialność za rodzinę.

Komisja parlamentarna badająca sprawę zakładania nielegalnych podsłuchów oświadczyła 14 marca, że turecka żandarmeria w ciągu ostatnich 11 lat założyła 470 000 podsłuchów w telefonach. Liczba ta nie zawiera podsłuchów założonych przez agencje wywiadowcze i bezpieczeństwa. W 2009 ówczesny minister sprawiedliwości Mehmet Ali Sahin powiedział, że służby bezpieczeństwa — nie włączając w to służb wywiadowczych — założyły 70 000 podsłuchów. Od tamtego czasu rząd odmawia podania aktualnych danych. Chodzi o to, że opinia publiczna jest przekonana, iż osoby zlecające podsłuchy we wszystkich tych instytucjach są zwolennikami ruchu Fetullaha Gülena. Istnieje przekonanie, że są oni wszędzie — od Ministerstwa Sprawiedliwości po agencje bezpieczeństwa. Ostatnio pojawiło się przekonanie, że do tego ruchu należy też premier Erdogan oraz, że nie tylko islamski obóz jest podzielony, ale istnieją też inne ugrupowania, które korzystają z nielegalnych podsłuchów dla własnych korzyści.

Politycy lubią wykorzystywać słabości oraz tak wykorzystywać błędy poprzednich ekip rządzących, aby przeciągnąć wyborców na swoją stronę. Rząd Erdogana uprawiając prowokacyjne i aroganckie politykierstwo, mieszając ze sobą religię i politykę, przegapił naturalny proces dojrzewania społeczeństwa. Bardzo złe było choćby przedstawianie starej Turcji jako antyislamskiej, z przykładami, których nie sposób było obronić. Po co zatem wpatrywać się ciągle w pustą połowę

szklanki?

Takie politykierstwo nie pomaga stworzyć harmonijnego społeczeństwa, które respektuje inność i ceni indywidualność. Obecnie nikt nie wie dokładnie, ilu Turków jest dziś zależnych od państwa lub ilu musi mieć dobre stosunki z władzami, żeby przetrwać. Ale jedna rzecz jest pewna — przed każdymi wyborami to nie partie opozycyjne, ale rządząca AKP dystrybuuje pomoc dla ludzi. I nie mówimy tutaj tylko o żywności, lecz także o takich dobrach, jak lodówki czy małe ilości złota. Wielu jest wdzięcznych za taką pomoc i ową wdzięczność wyraża przy urnach wyborczych.

Nie powinno się ich za to winić, ponieważ w większości są to ubogie rodziny. Chodzi jednak o to, że im więcej takiej polityki będzie się uprawiać i im więcej ludzi będzie podążać za tym trendem, tym bardziej będziemy się oddalać od tych, którzy stąpają twardo po ziemi. Jest to recepta na zmianę tureckiego społeczeństwa w religijną wspólnotę, formę *ummah*, w której indywidualizm nie jest tolerowany.

Jeżeli Turcja będzie podążać tą drogą, to wkrótce wielu zacznie tęsknić za starą Turcją, w której było więcej wolności religijnej i wolności słowa, a za to nie było konieczności postępowania w określony sposób dla przypodobania się elitom.

Odpowiadając na dobrze postawione pytanie Dagiego: Turcja nie staje się bardziej demokratyczna. To tylko władza przechodzi z rąk do rąk, a religijny dogmat powoli, lecz ciągle, zasiewa nasiona pod nową Turcją.(pj)

Tłumaczenie SS

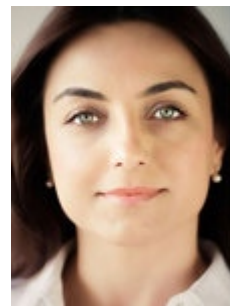
Źródło: <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2013/03/religion-turkey-akp-islamists-zaman-Gülen-dagi.html>

Tekst opublikowany równolegle na portalu [Euroislam](http://www.euroislam.pl/) (<http://www.euroislam.pl/>) i w Racionaliście.

#### **Tulin Daloglu**

Publicystka tureckiego pisma Al-Monitor, publikuje również w prasie amerykańskiej, w tym w "New York Times", "International Herald Tribune", "Foreign Policy".

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 31-03-2013)

[Oryginał..](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,8868) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,8868>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racionalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu

i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)